

Ks. Jan Kazimierz Przybyłowski (UKSW Warszawa)

POKÓJ JAKO MISJA KOŚCIOŁA

Źródłem pokoju w powszechnej społeczności ludzkiej jest wprowadzenie przez człowieka we własnym wnętrzu porządku nakazywanego przez Boga. Dlatego człowiek współczesny powinien uczciwie odpowiedzieć na pytanie, które stawia św. Augustyn: „Czy duch twój chce być zdolny do przewyciężenia twych pożądliwości? Niech się podda temu, który go przewyższa, a zwycięży to, co jest poniżej niego. Wtedy nastąpi w tobie pokój: prawdziwy, niezawodny i pełen łaski. Jaki jest porządek tego pokoju? Bóg włada duchem, a duch ciałem - trudno o lepszy porządek”.¹ Świat współczesny potrzebuje pokoju, ale zależy on od każdego człowieka, który powinien czerpać światło z prawdy i szczerości, aby mieć jasny obraz niesprawiedliwości, napięć i istniejących konfliktów. Człowiek pokoju nie pogłębia jednak zawiedzionych nadziei i poniesionych klęsk, natomiast pokłada ufność w wyższych władzach człowieka, w jego rozumie i w jego sercu, odkrywając w ten sposób drogi pokoju Bożego, które prowadzą do trwałego rozwiązania najbardziej palących problemów ludzkości.²

Dla chrześcijan pokój jest pierwszym owocem ekonomii Bożej opartej na łasce Boga. „Łaska i pokój” to dary Boże, które rodzą nowy styl życia chrześcijańskiego.³ Jednocześnie każdy chrześcijanin we własnym sumieniu powinien przyjąć prawdę, że pokój zależy również od niego samego, jeśli będzie postępował z pokorą i skromnością.

Pokój Chrystusowy jest dany człowiekowi wraz z odpuszczeniem grzechów, czego potwierdzeniem są słowa zmartwychwstałego Jezusa skierowane do uczniów: „Pokój wam! (...) Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20,21-23). Człowiek, który pragnie pokoju, sam musi być człowiekiem pokoju, który płynie z przebaczenia. „Daruj, jeśli ktoś cię obraził; podziel się tym, czego masz pod dostatkiem. Zresztą, czymże się dzielisz, jeśli nie tym, co otrzymałeś od Pana? Gdybyś darował ze swego,

¹ Św. Augustyn, *Sermones post Maurinos reperti*, Roma 1930, s. 633 (*Miscellanea Augustiana*).

² Jan Paweł II, *Prawda siłą pokoju*, Orędzie na XIII Światowy Dzień Pokoju (1 I 1980), 7.

³ „Łaska i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa niech będą z wami” - pozdrowienie na początku mszy (Mszał Rzymski). Jeżeli mszy przewodniczy biskup, to powinien użyć formy: „Pokój z wami”.

byłaby to hojność z twojej strony, ponieważ jednak dajesz Jego własność, twój czyn jest oddawaniem. «Cóż bowiem masz, czego byś nie otrzymał?» Oto ofiary najbardziej miłe Bogu: miłosierdzie, pokora, wyznawanie win, pokój, miłość. Jeśli przeto starać się o nie będziemy, w pokoju oczekiwać możemy Sędziego, który «będzie sądził świat ze słusnością i ludy według swojej prawdy»⁴.

Przez sprawiedliwość do pokoju

„Przez pokój nic nie ginie, przez wojnę można utracić wszystko”⁵. To krótkie stwierdzenie zawiera w sobie podstawowe przesłanie Kościoła o pokoju. Pokój jest światu potrzebny, aby ludzkość mogła się rozwijać. Z tym problemem ściśle jest związane kryterium dotyczące rozwoju człowieka i ludzkości, które sformułował Paweł VI w encyklice *Populorum progressio* (1967). Podkreślił on, że warunkiem autentycznego postępu jest umożliwienie rozwoju każdego człowieka i całego człowieka (nr 14). Na potwierdzenie tej tezy Papież przytacza słowa teologa Louis-Josepha Lebert’a: „Nie godzimy się na oddzielenie spraw ekonomicznych od tego, co ludzkie, ani też na rozważanie ich odrębnie od cywilizacji, do której należą. Naszym zdaniem wielce trzeba cenić człowieka, każdego człowieka, wszelką ludzką społeczność i całą ludzkość”⁶.

Sprawiedliwy porządek społeczeństwa jest centralnym zadaniem polityki. Według św. Augustyna każdej społeczności, która odrzuca sprawiedliwość, grozi redukcja do wielkiej bandy złodziei.⁷ Kościół nie może jednak podejmować walki politycznej, aby realizować sprawiedliwe społeczeństwo. Nie oznacza to jednak, że może pozostawać na marginesie toczącej się walki o sprawiedliwość.⁸ Zadaniem Kościoła jest bowiem podjęcie działań na

4 Św. Augustyn, *Komentarz do Psalmów*, w: *Liturgia Godzin*, t. 4, s. 421-422.

5 Pius XII, Orędzie radiowe 24 VIII 1939, AAS 31(1939), s. 334.

6 Zob. L.J. Lebert, *Dynamisme concrete du developpement*, Paris 1961, s. 28.

7 *Remota itaque iustitia quid sunt regna nisi magna latrocinia?* Św. Augustyn, *De civitate Dei*, IV, 4: CCL 47, 102.

8 „Sprawiedliwość jest celem, a więc również wewnętrzną miarą każdej polityki. Polityka jest czymś więcej niż prostą techniką dla zdefiniowania porządków publicznych: jej źródło i cel znajdują się właśnie w sprawiedliwości, a ta ma naturę etyczną. Tak więc państwo nieuchronnie staje wobec pytania: jak realizować sprawiedliwość tu i teraz? To zaś pytanie zakłada inne bardziej radykalne: co to jest sprawiedliwość? Jest to problem, który dotyczy rozumu praktycznego; aby jednak rozum mógł

rzecz sprawiedliwego społeczeństwa przez argumentację rozumową i budzenie sił duchowych, bez których sprawiedliwość nie może utrwalić się i rozwijać.⁹ Sprawiedliwa społeczność nie jest więc dziełem Kościoła, lecz powinna być realizowana przez politykę. Natomiast zadaniem Kościoła jest budowanie sprawiedliwości przez otwieranie inteligencji i woli na wymagania dobra.¹⁰

Ta misja spoczywa na członkach wspólnoty kościelnej, których obowiązkiem jest uczestniczenie w sprawach publicznych oraz współdziałanie w zwiększaniu dobrobytu własnej społeczności, ale też całej populacji ludzkiej. Chrześcijanie powinni dążyć do tego, aby instytucje gospodarcze, społeczne, naukowe i kulturalne nie tylko nie przeszkadzały ludziom, lecz dopomagały im do stawania się coraz lepszymi zarówno w porządku spraw doczesnych, jak i nadprzyrodzonych. Nie mogą zatem rezygnować z udziału „w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra”.¹¹ Misją wiernych świeckich jest zatem kształtować właściwie życie społeczne, respektując jego uprawnioną autonomię i współpracując z innymi obywatelami zgodnie z ich kompetencjami i odpowiedzialnością.¹² Zadaniem katolików jest dbać o to, aby ich postępowanie było zawsze zgodne z własnym sumieniem. Nie powinni oni

funkcjonować uczciwie, musi być stale oczyszczany, gdyż jego zaślepienie etyczne, wynikające z przewagi interesu i władzy, która go zaślepia, jest zagrożeniem, którego nigdy nie można całkowicie wyeliminować”. Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, 28a.

⁹ Kościół ma prawo i obowiązek nie tylko bronić nauki wiary i moralności, lecz również występować autorytatywnie wobec swych synów w sprawach dotyczących rzeczy doczesnych, kiedy wyniknie potrzeba rozsądzenia, w jaki sposób należy wprowadzać tę naukę w życie. Por. Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*, AAS 53(1961), s. 454. 457, (nr 239); por. Leon XIII, Encyklika *Immortale Dei*, ASS 18(1885), s. 178; Pius XI, Encyklika *Ubi arcano*, AAS 14(1922), s. 698; Pius XII, Przemówienie do delegatek Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Kobiet Katolickich uczestniczek Światowego Kongresu 1 IX 1947, AAS 39(1947), s. 486.

¹⁰ Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, 28a; „(...) kształtowanie sprawiedliwych struktur nie jest bezpośrednim zadaniem Kościoła, ale przynależy do sfery polityki, to znaczy do zakresu rozumu auto-odpowiedzialnego. Zadanie Kościoła w tym zakresie jest pośrednie, polegające na udziale w oczyszczaniu rozumu i budzeniu sił moralnych, bez których nie mogą być stworzone sprawiedliwe struktury, ani też nie mogą one funkcjonować na dłuższą metę”. Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, 29.

¹¹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, 41-42.

¹² Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, 43. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna odnośnie do niektórych kwestii związanych z zaangażowaniem i udziałem wiernych świeckich w życiu politycznym* (24 XI 2002), 1, „L'Osservatore Romano” (17 I 2003), s. 6.

również zgadzać się na takie kompromisy, z powodu których albo religia, albo czystość obyczajów mogłyby doznać uszczerbku. Do nich należy także przyjąć postawę pełną obiektywnej życzliwości dla poglądów innych, nie starać się obracać wszystkiego na własną korzyść i okazywać gotowość do lojalnej współpracy w dążeniu do osiągnięcia wspólnymi siłami tego, co albo jest dobre z samej swej natury, albo też do dobrego prowadzi.¹³

Pokój w katolickiej nauce społecznej

„Pokój nie jest utopią ani nieosiągalnym ideałem, ani snem nie do zrealizowania. Wojna nie jest klęską nieuniknioną. Pokój jest możliwy. I dlatego, że jest możliwy, pokój jest obowiązkiem. Obowiązkiem bardzo poważnym. Odpowiedzialnością najwyższą. Pokój jest trudny, tak, wymaga on dużo dobrej woli, mądrości i wytrwałości. Ale człowiek może i powinien sprawić, aby siła rozumu zwyciężyła nad racjami siły”.¹⁴ Jan XXIII bardzo precyzyjnie określił istotne warunki przekazywania pokoju w czterech wymogach ludzkiego ducha: prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności.¹⁵ „Prawda będzie fundamentem pokoju, jeśli każda jednostka uczciwie uświadomi sobie, że oprócz własnych praw ma również swoje obowiązki wobec innych. Sprawiedliwość będzie budowała pokój, kiedy każdy w sposób konkretny będzie starał się o poszanowanie praw innych i o wypełnienie własnych obowiązków wobec nich. Miłość będzie zaczynem pokoju, kiedy ludzie odczuwać będą potrzeby innych jak swoje własne i dzielić się będą z nimi tym, co posiadają, poczynając od wartości duchowych. Wreszcie wolność będzie owocnie podtrzymywać pokój, jeśli wybierając metody osiągnięcia go, pójdą oni za wskazaniem rozumu i odważnie przyjmą odpowiedzialność za własne czyny”.¹⁶

13 Por. Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*, AAS 53(1961), s. 456, (nr 239).

14 Orędzie Papieża do uczestników II Sesji Specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęconej sprawie rozbrojenia, odczytane przez Kardynała Sekretarza Stanu Agostino Casaroli (11 VI 1982), w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, Rzym - Lublin 1987, s. 286.

15 Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, Rzym - Lublin 1987, s. 265-266.

16 Jan Paweł II, Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju *Encyklika „Pacem in terris” - nieustanne zobowiązanie* 1 I 2003, 3.

Kościół poświęca bardzo dużo uwagi działaniom na rzecz pokoju. Począwszy od roku 1968 obchodzony jest w całym Kościele Światowy Dzień Pokoju. Coroczne obchody tego Dnia mają na celu budowanie odpowiedzialności wszystkich ludzi dobrej woli za zachowanie pokoju i kształtowanie postaw propokojowych. Wydawane z tej okazji papieskie orędzia, zawierają wszechstronny wykład zasad, w oparciu o które powinien być budowany pokój na świecie.

Z działaniami Kościoła na rzecz pokoju powinny współgrać wysiłki podejmowane przez ludzi dobrej woli, zwłaszcza podejmowane w ramach rozwijania prawdziwej demokracji obywatelskiej. Jedną z osobliwych cech aktywności politycznej w ramach demokracji, zauważa G. Weigel, jest fakt, że ludzie uczą się jej w ramach tzw. instytucji przedpolitycznych - demokraci nie rodzą się, lecz muszą być formowani. Nie można jednakże działać jak demokraci, nie wyuczywszy się w rodzinie, wśród przyjaciół, w dobrowolnych stowarzyszeniach i organizacjach kilku podstawowych lekcji moralnych o prawdomówności, zaufaniu, współpracy i takcie. Demokracja nie może funkcjonować, jeśli w społeczeństwie nie ma przewagi demokratów, gotowych dokonywać swego dzieła. Ponadto formowanie demokratów zakłada poważny proces edukacji i zasób doświadczenia. Demokraci muszą być kształceni w rozumieniu wolności i jej odniesień do prawd o ludzkiej osobie, której ma służyć nasza wolność. Demokraci muszą też zdobyć doświadczenie w demokratycznym sposobie zachowania się. Toteż najlepszą odpowiedzią na obawę przed wolnością, obawę, jaka zagraża wszystkim demokracjom, jest silne społeczeństwo obywatelskie, przesiąknięte zdrową kulturą moralności publicznej.¹⁷ W sumienie człowieka wpisane jest prawo zobowiązujące go do poszanowania pokoju. Gwarantem tego prawa jest sam Bóg, który każdego człowieka stworzył na swój obraz i podobieństwo. Oznacza to, że „historia ludzkości otrzymała od Boga stygmat pokojowego rozwoju, którego nie powinny zakłócać formy posiadania i administrowania dziełem stworzenia”.¹⁸

Kościół w nauczaniu o pokoju i działaniach na jego rzecz kieruje się wskazaniem katolickiej nauki społecznej, dlatego wychodzi od rozumu i prawa naturalnego, a więc od tego, co jest wspólne naturze każdej istoty ludzkiej. Kościół jednak nie oczekuje, aby sama ta nauka miała znaczenie polityczne: ona chce służyć formowaniu sumienia w polityce i wpływać na to, aby rosła czujność na prawdziwe wymagania sprawiedliwości i równocześnie

17 G. Weigel, *Stateczna rewolucja*, Poznań 1995, s. 15-16. s.157.

18 J. Kondziela, *Pokój w nauce Kościoła*, Lublin 1992, s. 37.

gotowość do reakcji w oparciu o nie, również gdy sprzeciwiałoby się to osobistej korzyści. Oznacza to, że budowanie pokoju opartego na sprawiedliwym porządku społecznym, dzięki któremu każdemu byłoby dane to, co mu się należy, jest podstawowym zadaniem, które każde pokolenie musi na nowo podejmować. Ponieważ chodzi tu o zadanie polityczne, nie może być ono bezpośrednią misją Kościoła. Ponieważ jednak jest to równocześnie pierwszorzędne zadanie ludzkie, Kościół ma obowiązek współdziałać przez oczyszczanie rozumu i formację etyczną, aby wymagania sprawiedliwości stały się zrozumiałe i politycznie wykonalne.¹⁹ Dlatego Kościół wzywając do pokoju, wzywa przede wszystkim do czynienia sprawiedliwości (por. Iz 32,17). *Opus iustitiae pax*: „Jeśli pragniesz pokoju, pracuj na rzecz sprawiedliwości”.²⁰

19 Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, 28a.

20 Paweł VI, Orędzie na V Światowy Dzień Pokoju 1 I 1972.